**Bibliodrama**

Narrator:

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego:

Maryja:

«Nie mają wina».

Narrator:

Jezus Jej odpowiedział:

Jezus:

«Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?».

Narrator:

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług:

Maryja:

«Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Narrator:

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Jezus rzekł do sług:

Jezus:

«Napełnijcie stągwie wodą».

Narrator:

I napełnili je aż po brzegi. Potem powiedział do nich:

Jezus:

«Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu».

Narrator:

Ci więc zanieśli. Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego:

Jezus:

«Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Narrator:

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie”.